Prenumerata wynosi:
dla członków:
rocznie . . 1 złr. 20
półrocznie . — „ 60
kwartalnie . — „ 35
dla niezłonków:
rocznie . . 1 złr. 70
półrocznie . — „ 85
kwartalnie . — „ 45

IZRAELITA

Organ stowarzyszenia
„SZOMER IZRAEL"
wychodzi co drugi tydzień.

Bióro redakcyi i administracyi: Rynek l. 14.
Rękopisów redakcya nie zwraca.
Ogłoszenia przyjmuje Ch. Rohatyn, właściciel drukarni.

Nr 18. Lwów dnia 9. Października 1885. Rok II.

Sprawozdanie rachunkowe zboru izr. we Lwowie na rok 1884.

Lwów dnia 1. października 1885.

Zbory izraelickie znane w kraju naszym pod anachroniczną nazwą „Kahał" przedstawiają się w myśli niejednemu może z naszych współobywateli innowierczych jako czarny internacyonał, jako tajny związek przeciw społeczeństwu innowierczemu. Nie pomagały, ani nie pomagają wszelkie dotąd tłumaczenia ze strony światłych żydów, że Zbory izraelickie zajmują się jedynie sprawami wyznaniowymi, lub takimi, które w łączności są z wyznaniem, jako to: oświatą, dobroczynnością, nigdy zaś sprawy w zakres wyznania nie wchodzące nie stanowią przedmiotu ich działalności.

Takiemu tłumaczeniu wcale lub mało co chciano dawać wiary, motywując to niedowierzanie działalnością tych zborów, otoczoną pewną tajemniczością, tak że rzadko kiedyś coś dochodziło do wiadomości publicznéj.

Aby obalić i rozprószyć przesądy żywione względem tak zwanych kahałów nie pozostaje nic innego jak tylko aby zbory szczególnie znaczniejsze w kraju naszym swéj działalności jak największą nadały jawność, czy to przez odbywanie swych narad publicznie czy téż przez publikowanie swych sprawozdań, jakto ma miejsce w gminach większych zagranicznych. Podobne postępowanie mogłoby ubić na zawsze tę hydrę nieufności i podejrzywań i znacznie podnieść te korporacye w oczach naszych współobywateli.

Zbór lwowski, przodujący pod każdym względem w swych urządzeniach innym zborom w Galicyi, już od wprowadzenia statutu autonomicznego, wszedł na tę zbawienną drogę, ogłaszając rok rocznie zamknięcie rachunków; ale czynił to dotąd w języku niemieckim, przez co owe sprawozdania nie tak łatwo dochodziły do publicznéj wiadomości. Dopiero obecne przełożeństwo, ożywione prawdziwym duchem obywatelskim, ogłosiło sprawozdanie za rok 1884 w języku polskim, co na tém miejscu z prawdziwém zadowoleniem i uznaniem podnosimy. Odtąd, sądzimy, nie będzie śmiał podnieść już lada kto bądź głos, że kahały w swém łonie knują jakieś niebezpieczne plany względem społeczeństwa, a głosy o „chazuka" itp. fantazmagoryach już przebrzmią bez echa.

Z powyższego sprawozdania rachunkowego za r. 1884 podajemy poniżej najważniejsze dany.

1. Ogólny przychód zboru izr., w którym mieszczą się dochód z rzezi i z podatku wyznaniowego (w kwocie 13.508.55) i zaciągnięte zaliczki chwilowe, wynosi 51.961.45

2. Dochód funduszu na utrzymanie szkół wyznaniowych, w którym mieszczą się subwencye i zaliczki . . . 25.065.48

3. Dochód funduszu sierót, składający się z części z czynszu realności, ze składek dobrowolnych oraz i z procentów z kapitałów 9.459.43

razem 86.486.36

Otóż więc dochody zboru izr. lwowskiego w tych 3 rubrykach wynoszą 86.486 złr. 36 ct. i tyleż też wynoszą rozchody na cele wyznaniowe, na szkoły i na utrzymanie nauczycieli religii w szkołach publicznych i na utrzymanie biura Zboru.

Fundusz sierót w papierach wartościowych wynosi 24.180 złr. 39 ct Atoli oprócz powyższych wydatków gmina izr. tutejsza ma liczne dobroczynne zakłady i fundacye utrzymywane po większéj części ze składek dobrowolnych, lub téż z procentów od kapitałów na te cele zapisanych.

1. Fundusz na wyżywienie ubogich uczniów, którego kapitał wynosi w papierach wartościowych 12.216 złr. 5 ct. w. a. a wydatki roczne 2255 złr 83 ct., składki zaś roczne wynosiły 780.30.

2. Fundusz ubogich wynosił w tym roku 8943 złr. 80 ct. w. a., w którym się mieści także podniesionych z kasy miejskiéj 6000 złr. wpłynionych z kar; wydatki wynoszą 7030 złr. 7 ct. w. a. stan kasy z końcem roku w papierach wartościowych wynosił 4500 złr. w. a.

3. Fundusz Franciszka Józefa dla wspierania ubogich uczniów izr. uczęszczających do lwowskich szkół średnich. Stan majątku w obligacyach wynosi 5362 złr. 4 ct.; składki przyniosły kwotę 199 złr. a wydatki wynosiły 679 złr. 32 ct.

4. Fundusz na cele przyodziewania ubogiéj dziatwy szkolnéj wynosi w papierach wartościowych 2401 złr. 43 ct. w. a. Składki uzbierane wynosiły 855 złr 35 ct. w. a.; zaś wydatki 1516 złr. 96 ct. w. a. — a mianowicie sprawiono dla I. szkoły izr. 123 par butów i 104 par bucików, dla II. szkoły izr. 54 par butów dla szkoły im. Czackiego 36 par butów i 35 bucików, — dla externistów 9 par butów i 10 par bucików — dla Talmudtora 15 par butów, — dla zakładu głuchoniemych 7 par butów.

5. Izraelicki szpital i dom kalek. Wydatki wynosiły w roku 1884. 24.809 złr. 4 ct. Majątek zakładowy wynosił w papierach wartościowych 45040 zł.

Oprócz tego zapłacono za kupiony dom pod l. 151 2/4 . . . . . 22000 złr.
a na różne reparacye wydano . . 5000 „

5. Utrzymanie templu wraz z personalem kosztuje mniej więcéj rocznie . 8000 „
a majątek templu w papierach wynosił . 11550 „

Oprócz tego zarządza zbór izr. we Lwowie następującymi fundacyami:

a) Fundacyą Izaka Leona Kolischera przeznaczoną na odzież dla izr. ubogich uczniów szkół ludowych w kwocie . . 2500 złr —

b) Fundacyą Leizera Efroima Wixla 715 „ 93

c) Fundacya dla synagogi miejskiéj w kwocie . . . . . . 2354 „ 87

d) dla przedmiejskiéj synagogi 427 „ 88
„ 3 synagog . . . 2639 „ 70
„ 2 domów modlitwy . 400 „ —

e) 3 Fundacyami dla wyposażenia ubogich izr. dziewcząt . . . 32151 „ 45

f) kilku fundacyami dla odbywania nabożeństwa w dzień śmierci zmarłych, które razem wynoszą sumę . . 42486 „ 43

g) fundacyami stypendyjnymi wynoszącymi sumę . . . . 15866 „ 01

h) fundacaymi wsparcia wynoszącymi 9609 „ 60

i) innymi fundacyami w kwocie . 509 „ 01

j) w końcu fundacyą emerytalną urzędników zboru izr. wynoszącą . 4418 „ 33

To jest pobieżny szkic sprawozdania rachunkowego lwowskiej gminy izr. — Niektóre punkta tego sprawozdania pozwolimy sobie później podać objektywnéj krytyce.

Sprawy krajowe.

Z otwarciem Rady państwa, które nastąpiło dnia 22. września ze zwykłą uroczystością, znowu akcya polityczna kraju naszego przeniosła się na jakiś czas do Wiednia. Z mowy tronowéj odczytanéj przez Cesarza podnosimy ustęp tyczący się Galicyi, który kładzie nacisk na konieczną potrzebą regulacyi rzek naszych. Słowa Najjaśniejszego Pana są nam rękojmią, że w téj kadencyi parlamentarnéj żywotne kwestye kraju nie będą już tak po macoszemu traktowane jak dotąd, zwłaszcza że i delegacya galicyjska na seryo zabiera się do sformułowania swych postulatów jako warunków, od których urzeczywistnienia zależy przyszłe jéj zahowanie się wobec rządu. Konstatujemy z zadowoleniem, że pierwsze kroki, jakie nowa delegacya galicyjska stawia na arenie politycznéj, ożywione są nalepszymi chęciami dla kraju i że są zupełnie po myśli jego mieszkanców. Oby Wszechmocny raczył pobłogosławić jéj działalności, aby wyszła na pożytek kraju i jego obywateli!

Nie tak świetnie atoli stoją sprawy w kraju samym. Stosunki międzywyznaniowe, które na dobréj znajdowały się drodze ku lepszemu, zaczynają się zaostrzać, dążąc formalnie do rozerwania społeczeństwa we wszystkich kierunkach na chrześcijańskie i żydowskie. Wprawdzie nie objawia się u nas widmo antysemityzmu w sposób brutalny jak w Niemczech, Rosyi Rumunii, Węgrzech, ale w sposób cichy zakulisowy, który jest tém niebezpieczniejszym dla żydów. Przekonał nas o tém właśnie przy końcu miesiąca odbyty wiec chrześcijanskich kupców i przemysłowców we Lwowie i zapadła na nim uchwała na wniosek obywateli lwowskich, aby statut wyraźnie wywiesił chorągiew religijną, aby statut związku kupców i przemysłowców ułożony został jako czysto chrześcijański i aby przemysłowca innego wyznania do niego nie przyjmowano. Era zbliżenia do siebie ludzi jednakowego zawodu a różnych przekonań religijnych do wspólnéj pracy dla dobra kraju, przepadła. Odtąd żydzi odpychani od swych współobywateli będą musieli na własną rękę prowadzić swe interesa. Czy to będzie z pożytkiem dla kraju bardzo wątpimy! Ale przynajmniéj nie będą nam odtąd ciskać w oczy że żydzi się odłączają od chrześcijan.

W krótce odbyć się mają wybory na opróżnione krzesła poselskie w sejmie, a mianowicie w Brodach z miasta i z izby handlowéj, oraz w Stanisławowie etc. Pozwalamy sobie podnieść kandydaturę Dra Filipa Zukra w Brodach czy to z miasta czy to z izby. Poseł ten, powiedzieć możemy, chlubnie piastował godność poselską i zastępował interesa swych mandantów gorliwie z prawdziwém poświęceniem i zasłużył sobie na to, aby mu dano satysfakcyą przez powtórne powierzenie mu mandatu, aby nie mówiono, że żydzi są niewdzięcznymi względem tych, którzy ich bronią lub się za nimi ujmują.

Wypada nam zanotować dwa wypadki śmierci z ubiegłego tygodnia, która nam wyrwała dwóch najlepszych obywateli: Waleryana Podlewskiego, członka Wydziału krajowego i Karola Gromana, radnego miasta Lwowa i współwłaściciela „Kuryera Lwowskiego." — Dr. Franciszek Smolka, poseł Lwowski został ponownie wybrany Prezydentem Izby poselskiéj. Zasyłamy czcigodnemu naszemu posłowi najserdeczniejsze życzenia. Oby Bóg mu dozwolił długo jeszcze pracować dla dobra kraju i państwa!

Działalność wiedeńskiéj Alliance israelite w Galicyi.

I.

Alliance israelite w Wiedniu ogłosiła w miesiącu wrześniu wyciąg ze sprawozdania swego sekretarza, p. Dra M. Friedländera, o wycieczce po Galicyi tego lata.

---

5)

Historya jednego z wielu.

Nowella

Wilhelma Feldmana.

(Ciąg dalszy.)

Dzieje się to wszędzie, z wyjątkiem tych miejsc, do których promień słońca prawdy nie sięga, w których Mesyasz idei prawdy jeszcze się nie pojawił. Prorocy ludzkości w tém słowie „prawda" zawarli wszystkie pragnienia, żądze i myśli świata... marzenia jednostek i wieków... cel pracy ludzkiéj... Do téj zaś „prawdy", która wyświeci nasze położenie we wszechświecie i doprowadzi ludzkość do szczytu doskonałości, wiedzie p o s t ę p. Przez p o s t ęp do poznania prawdy i do indywidualnego szczęścia dąży ludzkość świadomie, prowadzona przez natchnionych mistrzów, albo bezwiednie... prowadzona wyższymi prawami, rządzącymi społeczeństwem.

Postęp nie wszędzie z jednakową szybkością i energią się rozwija, zależy to od gleby, którą zastaje, od warunków wewnętrznych i zewnętrznych, które wytworzyły stosunki dotychczasowe, teraźniejszy stan ekonomiczny i intelektualny i t. d.

Zachodnia i środkowa Europa szczycą się największą oświatą, tam postęp najwięcéj rozwinięty... te kraje bowiem znajdują się wśród pomyślnych warunków fizycznych, sprzyjających rozwojowi intelektualnemu; Wschód stoi w tyle, ponieważ najpóźniéj wszedł w rodzinę państw europejskich, a i wtedy nawet warunki wewnętrzne i zewnętrzne nie dozwalały ludności poświęcić się pracy nad rozwojem oświaty.. Południowa Europa téż zanadto długo jęczała w niewoli narzuconéj jéj przez barbarzyńskie najazdy i fanatyzm aby mogła stanąć na tym samym stopniu oświaty, co Zachód.

Co zaś do żydów... Dopóki oni żyli w niepodległości we własnéj ojczyźnie, w stosunkach, które sami wytwarzali, kwitnęła u nich oświata, a wtedy właśnie wydali ze swego łona mężów, którzy mistrzami, wieszczami i przewodnikami barbarzynskiego świata się stali..., gdy atoli przeznaczenie dziejowe rozrzuciło ich po całéj Europie, oni na obcym gruncie chcieli żyć własném, dawném życiem i pracować w dawnym duchu...

Dzieła żydów z tego czasu noszą atoli na sobie ślady nowego powietrza a staréj formy... niewłaściwéj.. wykoszlawionéj i nieużytecznéj... Nie jestto ich winą... Zamknięci przez państwo w ghetto ekonomicznem i umysłowém nie mogli sięgnąć po owoce cywilizacyi — dla nich zakazane. „Gdzie atoli pęta ich nie krępowały, brały udział w życiu społeczném, n p. żydzi hiszpańscy przed pierwszem wypędzeniem...

Sprawozdanie to podnosi dotychczasową działalność i zabiegi Alliance celem podniesienia Izraelitów w tym kraju tak moralnie jak i materyalnie, oraz wykazuje potrzebę dalszéj działalności, aby dzieło rozpoczęte wydać mogło plon należyty. Sprawozdanie to ogłosimy in extenso w przekładzie polskim, bo wiadomości tam podane są dla nas bardzo ważne. A ponieważ do tego sprawozdania załączona jest odezwa Alliance do współwyznawców, dla tego podajemy najprzód owę odezwę, która tak brzmi:

„Współwyznawcy!

Od dłuższego już czasu zamyślamy wydać do Was odezwę celem osiągnięcia ogólniejszego współdziałania dla wiadomych dostatecznie celów Alliance.

Powodem do tego daje nam potrzeba konieczna dalszego dosad ego kontynuowania celów, jasno w naszym statucie zakreślonych. Punkt ciężkości jednak naszéj działalności leży w podniesieniu szkolnictwa, a więc w podniesieniu nauki szczególnie dla téj części naszych współwyznawców, którzy z powodu skrupułów religijnych, nie uznając potrzeby przymusu szkolnego daléj swych dzieci nie chcą posyłać do szkół publicznych.

Krajem tym trzymającym się z niezwykłą uporczywością dotychczasowych tradycyi żydowsko-krajowego trybu szkolnictwa jest Galicya, jak to już w naszém zeszłoroczném sprawozdaniu bez wszelkich ogródek opisaliśmy. Obecne stosunki Galicyi krótko naszkicowane są w załączoném sprawozdaniu.

Obecnie postawiliśmy sobie zadanie łącznie z współwyznawcami dobrze myślącymi wszystkich dokładać sił, aby młodzież obowiązaną do nauki oddać szkole publicznéj, nie odrywając jéj w niczém od rozszerzonéj nauki hebrajskiego. Aby osiągnąć cel wskazany otworzyliśmy w roku zeszłym we Lwowie z wielkimi ofiarami pieniężnymi szkołę przejściową, dla któréj prawa publiczności codziennie należy się spodziewać. Rezultat téj próby jest zadowalniający.

W nowszych czasach z tylu stron z Galicyi udano się do nas z żądaniami, którym pomimo najlepszych chęci przy naszych bardzo ograniczonych środkach nie mogliśmy zadość uczynić, bo wydatki nie dają się pogodzić z dochodami.

Galicya ze swymi stosunkami wymagającymi różnorodnéj naprawy, już od kilku lat ściągnęła na siebie naszę szczególną uwagę i weszliśmy w styczność z dobrze myślącymi i gorliwymi mężami tego kraju, ba nawet z przełożoną władzą, aby przynajmniéj wstępne tam porobić kroki.

Atoli ciężka walka, jakiéj do staczania mieliśmy z jednéj strony z nieporozumieniem i przesądami, z drugiéj znowu strony z brakiem dostatecznych funduszów nawet na pierwsze początki spowodowała, że nasza dążność doznała przeszkód i spóźnienia, a chociaż przy końcu ubiegłego roku ona nieco silniéj zapuściła swe korzenie, pomimo to nie chcieliśmy wezwać waszéj pomocy dla dzieła, mającego wprawdzie widoki reusowania, ale będącego tylko wyrazem naszéj woli.

Wyszło to nam na dobre, albowiem z przedłożonego wam sprawozdania dowiecie się z zadowoleniem o krokach przez nas poczynionych, iż nie kontentowaliśmy się tylko udokumentowaniem naszéj woli, iż owszém doprowadziło nas to do wzmocnienia dobrego rezultatami, które skutek uwieńczył w trzech głównych kierunkach: szkolnictwa, rękodzielnictwa i rolnictwa, iż głosy, które z początku z powodu nieporozumienia przeciw nam się podnosiły były, teraz odzywają się na naszę korzyść, a nasi przeciwnicy zamienili się w naszych stronników, szczególnie całe dziennikarstwo kraju naszę działalność jednomyślnie popiera.

Jednakowoż dowiecie się zarazem, że dalsze postępowanie po drodze rozpoczętéj daleko większych wymaga środków od tych, jakimi my dysponujemy; atoli cel: doprowadzenie naszych we wszystkich kierunkach uzdolnionych współwierców galicyjskich do eksystencyi mającéj przynosić pożytek ogólnemu dobru, zasługuje na powszechne poparcie. Dlatego nie powinna odezwa nasza przebrzmieć bez echa: Niechaj każdy przyczynia się datkiem, niechaj każdy da coś wedle sił swych!

Z tego powodu zwracamy się do was, abyście nas wspierali w naszych dążnościach tkwiących w czystéj miłości ludzkiéj i w duchu prawdziwego dobra ogólnego i prawdziwéj łączności. — Stowarzyszenie może wiele, ale wszystko zrobić zdołają tylko wszyscy. — Zwracamy się do wszystkich istniejących stowarzyszeń, do wszystkich reprezentacyi, do wszystkich korporacyi, do wszystkich nauczycieli i kaznodziei, do pań i panien, które czują się być powołanymi do pozyskania nam nowych członków, do popierania wszędzie i zawsze naszych celów.

Liczba członków naszéj Alliance nie stoi dotąd w żadnym stosunku do liczby dusz żydowskich w monarchii austryacko-węgierskiéj i do zadań, jakie ciężą na naszém stowarzyszeniu.

Niniejszą odezwą pobudzić chcemy wszystkich tych, którzy pojmują doniosłość tych zadań, do połączenia się z nami do wspólnego działania, aby kulturze śród naszych braci po wierze ku dobru wszystkich i kraju i państwa otworzyć coraz szersze drogi.

Gdzie się znajdzie większa liczba członków, mogą w ramach naszego statutu być zakładane filie, albo mogą ci panowie, którzy chcą na siebie przyjąć obowiązek pośredniczenia między Alliance a jéj członkami być mianowani korespondującymi członkami.

Prezydyum stara się także o pozyskanie dobrze sytuowanych kół w Galicyi celem materyalnego wsparcia dzieła pomocy.

Wszystkim tym, którzy nam będą pomocnymi już naprzód zasyłamy nasze podziękowanie najserdeczniejsze!

Wiedeń we wrześniu 1885.

Prezydyum izrael. Alliance.

(następują podpisy.)

Ale — bierzmy fakta!

Gdyby żydzi i nadal byli żyli w ten sposób jak ślimak, zamknięty w skorupie dawnych obyczajów, nawyknień i myśli, byliby się stali chińczykami w Europie... najsmutniejszym przykładem, do czego prowadzi wstecznictwo, zasklepienie się w tradycyi a obawa przed nowymi prądami — na szczęście tak się nie stało... Mendelsohn popchnął ich na nowe tory...

Od tego czasu stali się ludem europejskim, biorącym udział w życiu cywilizacyi i dążącym z całą ludzkością przez p o s t ę p do p r a w d y.. W Anglii, Niemczech, Francyi i Włoszech mają swoich świetnych pracowników na każdém polu życia i w każdéj gałęzi wiedzy...

Co zaś do żydów polskich, mieszkają oni na téj ziemi mniéj więcéj pięćset lat, a stosunki krajowe, życie + usposobienie mieszkańców, wpływ na nich wywarły i na nich piętno swe wycisnęły w wyższym stopniu, niżby kto myślał. — Polska dała się Zachodowi wyprzedzić, a żydzi w jeszcze większym stopniu.., Polska niedawno obudziła się do nowego życia, a żydzi, nie mogący w tém brać udziału, znów o kilka stopni pozostali w tyle... Przed kilku laty dopiero żydów uznano za ludzi... od tego czasu dopiero mogą oni czuć i myśleć z całém społeczeństwem, a od tego czasu mamy prawo szukać między nimi dążności postępowych!

Ja — mój chłopcze — jestem człowiekiem już dość starym, a od pierwszéj młodości interesuję się żydami i sprawami, dotyczącymi ich życia i przeszłości. Ja mogę ci powiedzieć, że w ostatniém pięćdziesięcioleciu postęp między nimi się krzewi stosunkowo lepiéj niż u chrześcijan, a to już wiele znaczy... Odkąd otworzono wszystkie drogi pracy dla żydów, z każdym rokiem więcéj jest pracowników zdolnych, utalentowanych i szczerych... Przed 50 laty liczono na palcach żydów umiejących się podpisać, teraz zaś przeciwnie...

W urzędach, zakładach, redakcyach pism, kancelaryach i t. d. widzimy żydów pracujących gorliwie i umiejętnie — tego im nikt nie zaprzeczy; a najlepszym dowodem ich pracowitości i uzdolnienia są obawy, wyrażane przez krótkowidzących Polaków, aby żydzi niezadługo nie owładnęli w s z y s t k i e m w kraju i nie wyparli zleniwiałych, zniewieściałych jednostek z siedzib, których już utrzymywać nie zdołają...

Widzisz więc z tego, że siły umysłowe żydów mimo tylotysięcznéj egzystencyi są niewyczerpane i że, gdzie mogą, dzielnie i umiejętnie walczą w imię zdrowego postępu... ale na tém jeszcze nie dość...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KORESPONDENCYE.

Zbaraż we Wrześniu 1885.

Miasteczko nasze należy do rzędu tych miejscowości, w których według przysłowia „świat jest deskami zabity," w których życie płynie monotonnie, jednostajnie bez żywszego prądu bez orzeźwiającéj a obfitéj w owoce i wrażenia pracy. Każdy zamyka się w szczupłém kole swych zajęć zawodowych i w téj pracy zapomina o wyższych celach swego istnienia i o swém zadaniu życiowém.

Żydzi, w liczbie około 3.000 z małymi wyjątkami, należą do smutnéj kategoryi istot, żyjących w świecie przesądów i ciemnoty, a chociaż gdzieniegdzie widać już zwrot ku lepszemu, jest on jednak zbyt nieznacznym w stosunku do tego, co widzimy w innych miejscach.

Jako wieloznaczący i pocieszający objaw lepszéj przyszłości muszę zanotować powstanie u nas „Taniéj Czytelni," które w całym kraju z takim pożytkiem i powodzeniem zakłada lwowskie Towarzystwo „Agudas Achim." W naszém własnie miasteczku, dzięki dobréj woli i pracy kilku osobistości, powstała pierwsza czytelnia, któréj przewodniczącym a zarazem najgorliwszym pracownikiem jest p. E. M. Obecnie czytelnia ta liczy już blisko 20 członków, po większéj części z średniéj klasy, a liczba ta członków z pewnością się powiększy, gdy będziemy mieli własny lokal, o co właśnie teraz się staramy. Muszę dodać, że w całéj téj pracy inteligencya miejscowa żadnego udziału nie bierze, usuwa się w głąb swego życia domowego i kasyna, jakby obowiązki nie istniały dla nich. Do intelegencyi zaliczają się též osoby pochodzenia żydowskiego, ale te zapominają o ciemnych i biednych swych współbraciach, zostawiając wszystko na łaskę bożą. Jest to czarna plama na inteligencyi, którą może zmazać tylko udział w pracy publicznéj, do czego upoważnia ją stanowisko, oświata i wiek.

Przeszłego miesiąca Zarząd czytelni miejscowéj powziął szczęśliwą myśl urządzania odczytów publicznych. Do pierwszego odczytu zaproszono bawiącego chwilowo w naszém mieście p. Wilhelma Feldmana, który obrał sobie temat. „O kwestyi żydowskiéj." Odczyt ten odbył się dnia 20. sierpnia w sali szkolnéj w obecności przeszło 100 osób. Między obecnymi widzieliśmy prawie cały stan urzędniczy, miejscową inteligencyą, duchownych klasztoru bernardyńskiego i żydów najrozmaitszego wieku i stanu. Odczyt trwał przeszło godzinę i głębokie na słuchaczach wywarł wrażenie. Prelegent omówił kwestyą żydowską — jak się we wstępie wyraził — z całą bezstronnością i objektywnością, na jaką on, jako „żyd z krwi i kości, a Polak z serca i przekonania" mógł się zdobyć. Z początku przedstawił teraźniejszy stan ekonomiczny i umysłowy żydów i — zwróciwszy się do obecnych chrześcijan, zbijał niesłuszne zarzuty, jakimi ci nas często krzywdzą. Następnie, przedstawiwszy smutny stan naszych współwyznawców, sięgnął w ich przeszłość i historyą po czynniki, które wytworzyły smutne teraźniejsze stosunki. Udowodniwszy, że nie żydzi wyłącznie są przyczyną istniejącego złego, przedstawił środki podniesienia ich poziomu umysłowego i dobrobytu. Ta część odczytu — zdaniem mojém - powinnaby była być obszerniéj opracowaną. Rzęsiste oklaski wynagrodziły prelegenta za zajmujący i wielce pouczający odczyt.

W naszém miasteczku jest klasztor O. O. Bernardynów. Księża owi są zarazem kierownikami i nauczycielami miejscowéj szkoły. Atoli postępowanie ich względem żydów nie bardzo licuje z przepisami ewangielicznymi. Tak n. p. ks dyr. szkoły przeszłego roku nie pozwolił wykładać nauki religii mojż., a na dorocznym egzaminie ks gwardyan nie pozwolił nauczycielowi religii egzaminować uczniów z tego przedmiotu.

W korytarzu klasztornym umieszczony jest wielki obraz olejny przedstawiający zabicie dziecka katolickiego przez żydów. Obraz ten wcale nie źle malowany z całą zgrozą i okropnością sceny ma taki podpis: „Męczeństwo dziecięcia Szymona syna Adama i Ewy Starzeńskich, dziecię puł czwarta lat mający, w Wielki Piątek przez żyda schwytany a w Soboty po Szabasie (sic) okrótnie i niesłychanym sposobem w karczmie Markowy, obok Żytomierza wnocy od Żydów zamordowany za panowania Kazimierza IV R. P. 1475, 26 Maja." (Podpis ten podaję wiernie ze wszystkiemi ortograficznymi i językowymi błędami.) Podczas odpustów, świąt uroczystych i t. d. chłopom zgromadzonym z okolicy pokazują ten obraz naturalnie ze stosownymi komentarzami. Jakie uczucia budzić musi w sercu ciemnego włościanina widok wrzekomego męczeństwa, każdy domyślić się może? O. O Bernardynów jako zakon światły, powinni ten obraz usunąć z widoku publicznego, bo przecież jako ludzie światli nie wierzą w takie baśnie, po co więc lud bałamucić? — Tyle na teraz! A. — M. — z.

ROZMAITOŚCI.

— Przełożeństwo tutejszego zboru izraelickiego rozpisało nowe wybory do Rady wyznaniowéj w następujących terminach, a mianowicie: w III kuryi tj. najniżej opodatkowanych na 17., w II kuryi na 24., a w I. kuryi na 30. listopada. Listy wyborcze wyłożone zostaną dla interesowanych w biurach przełożeństwa, począwszy od 8. października, a termin do wnoszenia reklamacyi kończy się dnia 23. października. Aby wybory wypadły pomyślnie, należałoby zawczasu zająć się nimi, a mianowicie, aby ktoś się zajął zawiązaniem komitetu wyborczego, któryby kierował wyborami. Polecamy tę sprawę tym członkom gminy izr., którzy nie zobojętnieli jeszcze dla spraw żydowskich.

— Dnia 27. września br. odbyło się zgromadzenie w towarzystwie „Mikre Kodesz" pod przewodnictwem Dra Kobaka w celu obmyślenia środków pomocniczych dla wydalonych z Prus współwyznawców. Zgromadzenie uchwaliło wybrać komitet prowizoryczny, któryby miał najprzód wyjść w kontakt z komitetem chrześcijańskim zawiązanym już w celu niesienia pomocy wydalonym z Niemiec współrodakom. Do komitetu tego wybrano: Dra Kobaka, Dra Wilhelma Holzera, Dra Maksym. Sokala, Maurycego Diamanda, Jakóba Stroh i Menkesa. Wyznać musimy, że dotychczas o żadnych banitach izr., którzyby tu przybyć chcieli, nie słyszeliśmy, a nawet sądzimy, że nie przybędą do nas, wiedząc dobrze, że warunki utrzymania się i zarobkowania u nas są dość ciężkie.

— Rada miejska we Lwowie przy sposobności stabilizowania nowych posad nauczycieli i nauczycielek we lwowskich szkołach etatowych zastabilizowała także dwie izraelitki: p. Karolinę Finkelsteinownę i p. Rozalię Strizowerównę.

— Przy szkole męskiej im. Czackiego Magistrat lwowski polecił otworzyć kurs nauki dopełniającéj dla terminatorów przemysłu i handlu. Nauka będzie udzielaną przez 10 godzin tygodniowo w 4ch dniach. Dotąd zapisało się na ten kurs 35 uczniów. W sobotę dnia 3. o godzinie 5. po południu kurs ten został otwarty. Wzywamy wszystkich terminatorów do licznego zapisywania się na ten kurs.

— Dr. Stöcker, patentowany wynalazca antysemityzmu, dostał porządną odprawę od N. Ger. Ztg., organu ks. Bismarka, w któréj wskazano mu wyraźnie, że jako kaznodzieja ma obowiązek przeciwdziałania przeciw szerzeniu idei socyalistycznych, ale nie podżegania do walki socyalnej — przeciw żydom.

Odpowiedzialny redaktor: J. Emanuel Fränkel. Wydawca: Stowarz. „Szomer Izrael". Drukiem Ch. Rohatyna we Lwowie.